

MARIA ZUBA, JAN ZUBA

ZMIANY PODSTAWOWYCH UWARUNKOWAŃ I ZADAŃ SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W POLSCE

WSTĘP

Istotą spółdzielni i cechą wyróżniającą ją od innych typów przedsiębiorstw jest to, że dla osiągnięcia postawionego sobie celu zespala ona zarówno środki materialne (kapitały), jak i ludzi¹. Spółdzielnia bowiem opiera się na członkostwie potwierdzonym wkładem środków produkcji lub kapitału. Każdy z członków spółdzielni uczestnicząc w wyborach i decyzjach wynikających z zapisów w jej statucie, bez względu na wysokość w/w wkładu, posiada tylko jeden głos. To sprawia, że spółdzielnie są zarządzane w sposób bardziej demokratyczny niż inne typy przedsiębiorstw. Ponadto, w spółdzielni istnieją dwa paralelne kierunki działania, tj. gospodarczy i społeczno-samorządowy, które wynikają z tego, że jest ona nie tylko przedsiębiorstwem, ale i wspólnotą ludzi.

Najbardziej ogólna definicja spółdzielni stwierdza, że spółdzielnia jest zrzeszeniem osób związanych dobrowolnie i zarządzanym samorządnie w celu wspólnej działalności, głównie gospodarczej, dla maksymalizacji korzyści jej

DR MARIA ZUBA – adiunkt Katedry Bankowości, Instytut Ekonomii i Zarządzania na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: maria.zuba@kul.lublin.pl

PROF. DR HAB. JAN ZUBA – Katedra Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie; adres do korespondencji: ul. Akademicka 13, 20-950 Lublin.

¹ A. Woś, *Podstawy agrobiznesu*, Warszawa: WSBiA 1996, s. 95.

członków². Według Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, spółdzielnia jest autonomicznym zrzeszeniem osób łączących się dobrowolnie w celu zaspokojenia wspólnych gospodarczych, socjalnych i kulturalnych potrzeb i dążeń, poprzez współposiadane, demokratycznie zarządzane przedsiębiorstwo³. Natomiast w polskim prawie spółdzielnię definiuje się jako dobrowolne zrzeszenie nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą⁴.

Podstawowe cechy spółdzielni to: zrzeszenie osób, dobrowolność, samorządne zarządzanie, maksymalizacja korzyści jej członków⁵.

Spółdzielnia jest przede wszystkim zrzeszeniem osób a nie kapitału, jak ma to miejsce w innych typach przedsiębiorstwa. Wynikają z tego określone konsekwencje – to członkowie spółdzielni wysuwają się na plan pierwszy, a kapitał pełni rolę wspomagającą. Podwójna natura spółdzielni powoduje, że istnieje obok siebie zarówno cel gospodarczy, jak i społeczny. Może to skutkować różnymi sprzecznościami⁶:

- sprzeczność zadań przedsiębiorstwa, związanych z podziałem pracy, jego hierarchiczną strukturą a zrzeszeniem osób;
- sprzeczność interesów osób zatrudnionych w spółdzielni a jej członkami;
- sprzeczność dotycząca profesjonalizmu kadry menedżerskiej a samorządem spółdzielni;
- sprzeczność bieżących interesów ekonomicznych członków spółdzielni z podstawowymi interesami strategicznymi spółdzielni.

Drugą cechą spółdzielni jest dobrowolność w powołaniu jej do istnienia, dobrowolność w zrzeszaniu się w niej i występowaniu z niej.

Kolejną jej istotną cechą jest samorządne zarządzanie. Najważniejszym organem spółdzielni jest ogólne zebranie członków (lub ich przedstawicieli), gdzie każdy z nich ma jeden głos, niezależnie od liczby posiadanych udziałów. Tak więc wybór przez ten najwyższy organ rady nadzorczej (i niekiedy zarządu), po-

² J. Kleer, *Spółdzielczość*, w: *Encyklopedia biznesu*, t. II, red. W. Pomykało, Warszawa: Fundacja Innowacja 1995, s. 875.

³ S. Dyka, P. Grzegorzewski, *Zarządzanie spółdzielnią*, Warszawa: Difin 2000, s. 14.

⁴ Art. 1. ustawy z 7 lipca 1994 r. O zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 90, poz. 419).

⁵ F. Kapusta, *Agrobiznes*, Warszawa: Difin 2006, s. 86-87.

⁶ Kleer, *Spółdzielczość*, s. 876.

dejmowanie decyzji o podziale wypracowanej przez spółdzielnię nadwyżki oraz określenie strategii jej działania mają charakter demokratyczny.

Inną cechą konstytuującą spółdzielnię jest maksymalizacja korzyści jej członków, tj. gospodarstw rolniczych oraz przedsiębiorstw rodzinnych (rolników, rzemieślników, drobnych kupców itp.). Ta cecha spółdzielni winna być szczególnie brana pod uwagę w dążeniu do poprawy kondycji ekonomicznej naszych silnie rozdrobnionych rolniczych gospodarstw rodzinnych. Ta ich kondycja, jak wskazują wyniki badań IERiGŻ-PIB, jest ogólnie niezadowolająca⁷. Spółdzielnie rolnicze są dla tych gospodarstw jedną z nielicznych, lecz realnych możliwości poprawy tej kondycji.

Z założeń ideowych i społeczno-ekonomicznych uwarunkowań funkcjonowania spółdzielni, w szczególności rolniczych, wynikają zadania, przed którymi stają spółdzielnie. Stąd zmieniające się i różnorodne uwarunkowania i związane z nimi zadania spółdzielni rolniczych wymagają stałych analiz i ocen, w szczególności z okazji Międzynarodowego Roku Spółdzielczości. Celem niniejszej pracy jest więc w miarę syntetyczne przedstawienie zmian podstawowych uwarunkowań i zadań spółdzielni rolniczych w Polsce na podstawie literatury przedmiotu.

*

Prekursorem polskiej spółdzielczości rolniczej jest Stanisław Staszic, który kierując się względami społeczno-reformatorskimi utworzył w 1816 r. Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach. Kilkuset chłopów otrzymało od niego działki w wieczystą dzierżawę pod warunkiem przestrzegania Zasad Towarzystwa, nazwanych później spółdzielczymi. Dotyczyły one: zespołowego prowadzenia określonych rodzajów działalności gospodarczej, zespołowego realizowania opieki społecznej z funduszy pochodzących ze wspólnie prowadzonych gospodarstw i działalności oświatowej, pewnych załączków samorządu zainteresowanych⁸.

⁷ M. Cholewa, *Produkcja, koszty i dochody z wybranych produktów rolniczych w latach 2009-2010*, Warszawa: IERiGŻ-PIB 2011, s. 14.

⁸ E. Pudełkiewicz, *Spółdzielczość wiejska w gospodarce rynkowej (kierunki odbudowy i dylematy rozwoju)*, w: *Spółdzielczość rolnicza w gospodarce rynkowej. Doświadczenia i przyszłość*, red. E. Pudełkiewicz, Z.T. Wierzbicki, Warszawa: Spółdzielczy Instytut Badawczy 1993, s. 163.

Specyficzne na ziemiach polskich w wieku XIX mechanizmy młodego kapitalizmu stały się podstawową przyczyną tego, że pierwsze udane próby asocjacji i kooperacji o cechach spółdzielczych podejmowane były w środowisku ziemiańskim, a następnie także – włościan. Celem podstawowym była modernizacja i racjonalizacja handlu płodami rolnymi i artykułami przemysłowymi dla rolnictwa. Miało to służyć utrzymaniu i wzmocnieniu egzystencji ekonomicznej gospodarstw ziemiańskich i włościańskich oraz podtrzymaniu ich narodowej tożsamości i odpowiedniej pozycji społecznej. Spółdzielczość, pojawiająca się w II połowie XIX wieku na ziemiach polskich, stwarzała nadzieję na podniesienie poziomu cywilizacyjnego kraju ujarzmionego przez zaborców. Stała się celem działania pokoleń polskich społeczników, zmuszonych klęską zbrojnych powstań do zmiany orientacji swego działania z etosu walki na etos codziennej, mało efektywnej tzw. pracy u podstaw w kraju biednym, zacofanym gospodarczo i społecznie, pozbawionym możliwości stanowienia o sobie.

Podobny cel oddziaływania społeczno-ekonomicznego wśród rolników, rzemieślników i kupców miały różne formy kooperacji oszczędnościowo-pożyczkowej. Występowały one z początku pod nazwą kas, spółek lub towarzystw pożyczkowych, a następnie banków ludowych. Ich liczba była znacząca w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Małopolsce. Tworzono je według inicjatorów tego ruchu, tj. F.W. Raiffeisena lub F.H. Schulze-Delitzcha. Na terenie zaboru pruskiego spółdzielnie pełniły ważne funkcje gospodarcze i społeczno-oświatowe. Broniły bowiem pozycji społeczno-politycznej i gospodarczej tamtejszych Polaków, przeciwstawiając się lichwie i spekulacji w handlu zbożem i artykułami do produkcji rolnej. Pełniły funkcje oszczędnościowo-pożyczkowe oraz handlowe płodami rolnymi i artykułami do produkcji rolnej. Spółdzielnie rolniczo-handlowe zwano potocznie „Rolnikami”. Ich działalność obejmowała skup ziemioplodów, zaopatrzenie gospodarstw rolnych w przemysłowe środki produkcji i dobra inwestycyjne, jak: nawozy, pasze, węgiel, materiały budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze. Rozwijały się one bardzo dynamicznie, ogarniając swym wpływem przeważającą część gospodarstw polskich włościan w tym zaborze. Rolę inspiratora, a czasem organizatora „Rolników” pełniły kółka rolnicze i miejscowi działacze społeczni, jak np. ks. Wawrzyniak, który pomagał w powstawaniu jednej z pierwszych (1894 r.) spółdzielni na tym terenie (w Strzelnie).

W Galicji początek ruchowi spółdzielczemu dały stowarzyszenia pożyczkowe („zaliczkowe”) oraz kółka rolnicze, ukierunkowane głównie na działalność

handlową na wsi, a następnie kasy oszczędności i pożyczek, noszące nazwę Kas Stefczyka⁹. Dr F. Stefczyk był pionierem polskiej spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej. Wzorował się na rozwiązaniach raiffeisenowskich, opartych na ideach solidaryzmu chrześcijańskiego. Ruch ten znalazł wsparcie także w kółkach rolniczych, które jednak zajęły się przede wszystkim handlem wiejskim, co było wymuszone ogromem spekulacji uprawianej przez prymitywne i bezwzględny żywioł kapitalistyczny obcego pochodzenia, działający zarówno w dziedzinie handlu, jak i kredytu. Z działań F. Stefczyka zrodziła się wiejska spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa, która przez wiele dziesięcioleci dobrze służyła obronie i umacnianiu pozycji społeczno-ekonomicznej polskiego rolnictwa, handlu i rzemiosła.

W zaborze austriackim podjęto także udane próby przetwórstwa rolnego, czego wyrazem było powstanie pierwszej spółdzielni mleczarskiej. W tej dziedzinie wielkie zasługi, także w ciągu wielu późniejszych lat, miał Z. Chmielewski. Spółdzielnie mleczarskie organizowały skup mleka, niekiedy również i jaj, uproszczone przetwórstwo mleka i wyrób masła. Niektóre prowadziły zlewnie mleka na wsiach lub posiadały filie.

Z dużym zainteresowaniem wsi spotkała się także inicjatywa tworzenia małych, jednowioskowych spółdzielni rolniczo-spożywczych, które prowadziły skup drobnych artykułów rolnych (jaj, włókna z lnu, konopii itp.) i których bazą był zwykle jeden sklep z artykułami spożywczymi i przemysłowymi pierwszej potrzeby. Zrzeszały one uboższych rolników, dla których zachętą ekonomiczną były groszowe zwroty części kosztów zakupionych przez nich artykułów konsumpcyjnych.

Najgorzej pod względem rozwoju spółdzielczości było na ziemiach zaboru rosyjskiego, gdzie panował szczególnie wrogi Polakom stosunek władz carskich, które uniemożliwiały realizowanie wszelkich polskich inicjatyw społecznych. Powstawały jedynie, choć z wielkimi trudnościami, spółkowe przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym. Dopiero po rewolucji w 1905 r. zaczęły powstawać na tym terenie spółdzielnie z różnych dziedzin życia gospodarczego.

⁹ Kasy Stefczyka kierowały się określonymi zasadami: terenem działania „kasy” była parafia lub duża wieś, członkowie do spółdzielni wnosili stosunkowo niskie udziały i wpisowe, praca zarządu spółdzielni była honorowa, spółdzielnia udzielała pożyczek tylko członkom, członkowie deklarowali nieograniczoną porękę za zobowiązania spółdzielni, oprocentowanie pożyczek udzielanych członkom było zawsze jednakowe, uzyskiwane nadwyżki finansowe przeznaczono na niepodzielny fundusz zasobowy, spółdzielnia miała obowiązek prowadzenia pracy społeczno-wychowawczej wśród członków.

We wszystkich zaborach spółdzielnie podejmowały udane próby jednoczenia się i wspólnej działalności. Wyrazem tego były różnorodne związki spółdzielcze, jak np. Krajowa Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych, które udzielały różnorodnej pomocy zrzeszonym spółdzielniom¹⁰.

Na przełomie wieków XIX i XX idea i praktyka spółdzielczości była już na ziemiach polskich znana oraz stosowana. Było to zasługą wielu polskich patriotów, oddanych idei postępu i sprawiedliwości społecznej oraz odzyskania niepodległości. W rezultacie działań specyficzny *ethos* spółdzielczy, inspirowany hasłami pozytywizmu i pracy organicznej, krzewiąc postęp społeczny. Łączył on ideę postępu gospodarczego i materialnego, przez solidarne współdziałanie, z ideą odzyskania niepodległości. Spółdzielczość polską przed I wojną światową i w okresie międzywojennym inspirowała koncepcja E. Abramowskiego, który był inicjatorem powstania w 1905 r. w Warszawie Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej, z którego zrodziło się Towarzystwo Kooperatystów, którego celem było szerzenie ruchu spółdzielczego w Polsce przez zakładanie stowarzyszeń, spółek rolnych, włościąńskich, kas wzajemnej pomocy i ubezpieczenia oraz wszelkich innych zrzeszeń, gdzie zasada współdziałania i samopomocy znaleźć mogła praktyczne zastosowanie. Bardzo wiele wniósł w rozwój spółdzielczości w naszym kraju S. Wojciechowski¹¹, który podkreślał historyczno-ewolucyjny charakter spółdzielczości. Według niego spółdzielnie kształtują się pod wpływem różnych potrzeb gospodarczych i idei. Odznaczają się niezwykłą żywotnością, zdolnością do przystosowania się do wymagań każdego środowiska i wynajdywania nowych sposobów ich zaspokojenia. Podkreślał on także, że w nich mają zastosowanie zasady sprawiedliwości, solidarności, uczciwości i porządku w wymianie i produkcji artykułów. W społeczeństwie są podmiotami, które opanowują bezład sił ekonomicznych i kierują je na drogę celowego służenia dobru powszechnemu¹².

Do I wojny światowej ruch spółdzielczy na ziemiach polskich miał znaczny zakres działalności i objął liczne środowiska społeczne. Stał się liczącą się siłą społeczno-ekonomiczną, która umożliwiała Polakom walkę o polepszenie

¹⁰ *Encyklopedia agrobiznesu*, red. A. Woś, Warszawa: Fundacja Innowacja 1998, s. 840.

¹¹ Był on wykładowcą spółdzielczości w SGH w Warszawie, współtwórcą Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, a w latach 1922-1926 prezydentem Polski.

¹² S. W o j c i e c h o w s k i, *Ruch spółdzielczy*, Warszawa 1930, s. 2.

swojego bytu ekonomicznego i społecznego, a także – co podkreśla A. Piekara¹³ – integrując ich, tworzył mocny fundament dla odzyskania niepodległości i funkcjonowania gospodarki niepodległej Polski.

Po I wojnie światowej spółdzielczość na ziemiach polskich poniosła ogromne straty (majątek wielu spółdzielni został zniszczony lub rozgrabiony, wkłady w instytucjach państw zaborczych przepadły), dlatego była ona silnie osłabiona. Musiała poradzić sobie z niskim i nierównym potencjałem gospodarczym odrodzonego państwa polskiego, ostrą inflacją, bezrobociem, przeludnieniem wsi, problemami narodowościowymi, różnorodnością ustawową, podziałami narodowościowymi, dzielnicowymi, według rodzajów działalności, orientacji politycznych. Pierwszym więc krokiem spółdzielczych działaczy było doprowadzenie do uchwalenia ustawy o spółdzielczości w 1920 r., która spełniała zasadnicze postulaty ruchu spółdzielczego i zapewniała mu postępowe ramy rozwoju. Również ustawodawstwo ogólnopaństwowe sprzyjało spółdzielczości – przepisy podatkowe ustalały dla spółdzielni, jako instytucji prowadzącej księgi handlowe, stosunkowo niskie stawki podatku obrotowego, a przy podatku dochodowym uwzględniały korzystny dla spółdzielni fakt wypłacania zwrotów od zakupów. Ważne także były działania unifikacyjne. Do konsolidacji spółdzielczości spożywców doszło w 1925 r., gdy Związek Polskich Spółdzielni Spożywców połączył się ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych w „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców. Związek ten należał do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i aktywnie uczestniczył w jego pracach. Natomiast konsolidacja spółdzielczości rolniczej dokonywała się w kilku etapach, by ostatecznie powstać mogła nowa organizacja pod nazwą Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, w której znalazły się spółdzielnie hołdujące zasadom Schulzego, zrzeszające bogatszych rolników i warstwy pośrednie w miastach, oraz spółdzielnie typu raiffeisenowskiego, zrzeszające drobniejszych rolników¹⁴.

Tuż po I wojnie światowej spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe przeżywały trudności z powodu zniszczeń wojennych, ogólnej polityki ekonomicznej państwa anarchii walutowej, inflacji, dewaluacji wkładów oszczędnościowych swoich członków, co powodowało ich zniechęcenie do tych instytucji. Natomiast spółdzielczość rolniczo-handlowa przeżywała znaczne ożywienie w związku

¹³ A. P i e k a r a, *Samorządność, samorząd, rozwój*, Warszawa: UW, Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego 2000, s. 35.

¹⁴ K. B o c z a r, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa: PWE 1986, s. 110-119.

z dużą chłonnością rynku na produkty rolne. Także spółdzielczość spożywców stała się w okresie trudności aprowizacyjnych ważnym źródłem zaopatrzenia ludności w towary, także tych z pomocy zagranicznej. Do roku 1929 wzrosła sieć wszystkich spółdzielni i liczby członków. Okres względnej stabilizacji gospodarczej ożywił nawet działalność spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych. Spółdzielnie rolniczo-handlowe i spożywców odnotowywały stały wzrost obrotów i umocnienie sytuacji finansowej.

Wszystko skończyło się wraz z wielkim kryzysem gospodarczym. Najdotkliwiej zmniejszyły się obroty w spółdzielniach rolniczo-handlowych. Ratowała je pomoc kredytowa rządu. Najmniej spadły obroty w spółdzielniach mleczarskich, ponieważ chłopcy próbowali wyrównać ubytek dochodów, spowodowany spadkiem cen przez wzmożone dostawy mleka. Kilkaset spółdzielni spożywców ogłosiło nawet upadłość, co było spowodowane zmniejszeniem liczby członków, których nie stać było na wniesienie swojego udziału finansowego. Pewne ożywienie zanotowały robotnicze spółdzielnie wytwórcze, do których przystępowali bezrobotni. Po 1935 r., do wybuchu II wojny światowej spółdzielczość wiejska zwiększyła liczbę członków, rosły obroty spółdzielni, umacniała się działalność central gospodarczych. W rezultacie spółdzielczość ta odgrywała znaczącą rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju wsi. Kredyt spółdzielczy wspierał rozwój rolnictwa, spółdzielnie zaopatrywały rolników w środki produkcji, organizowały skup i przetwórstwo surowców rolnych oraz częściowo ich eksport, konkurowały z prywatnym handlem. Działalność społeczna prowadzona wówczas przez spółdzielnie uzupełniała, a często wręcz zastępowała państwo w zakresie podnoszenia poziomu cywilizacyjnego w środowisku wiejskim.

W latach okupacji hitlerowskiej polska spółdzielczość została zlikwidowana całkowicie na terenach przyłączonych do Rzeszy, a na terenie Generalnego Gubernatorstwa pozostawiono spółdzielnie jako aparat obrotu gospodarczego. Zabroniono im działalności samorządowej i społeczno-wychowawczej. Miały one zbierać kontyngenty płodów rolnych oraz rozprowadzać związane z nimi towary premiowane, a także zajmować się dystrybucją towarów na przydziały kartkowe. Jednak dzięki swej zaradności zaopatrywały społeczeństwo w towary, które były oficjalnie niedopuszczone do obrotu i sprzedawały je po cenach znacznie niższych od cen pobieranych przez prywatnych pośredników. W szerokim więc zakresie łagodziły klęskę głodu polskich rodzin. Rozbudowywana była sieć organizacyjna i handlowa oraz prowadzona intensywna działalność szkoleniowa na kursach i konferencjach.

Po II wojnie światowej spółdzielczość rolno-żywnościowa w Polsce weszła w nową fazę, która trwała aż do przełomu w 1989 r. Tuż po wojnie, opierając się na przedwojennej kadrze działaczy i przedwojennych zasadach, spółdzielczość wniosła ogromny wkład w przywrócenie stosunkowo dobrej kondycji polskiej gospodarki, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w żywność.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu spółdzielczość podjęła działalność we wszystkich kierunkach, w jakich prowadziła ją przed wojną, oraz organizowała nowe jej kierunki, np. w nowych dziedzinach przemysłu spożywczego czy mechanizacji rolnictwa. Jednym z ważniejszych kierunków jej pracy był:

– udział w aprowizacji ludności miejskiej i zaopatrzeniu terenowym ludności wiejskiej – spółdzielczość była w tym okresie głównym dystrybutorem masy towarowej w systemie zaopatrzenia kartkowego oraz produktów żywnościowych otrzymywanych z pomocy zagranicznej. Wzięła także na siebie ciężar handlowego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych;

– udział w handlowej obsłudze rolnictwa – poza bieżącą działalnością, jak skup wolnorynkowy i zaopatrzenie, spółdzielczość włączyła się w specjalne akcje rządowe, np. akcje siewne. Na wsi działały tradycyjne spółdzielnie spożywców, spółdzielnie rolniczo-handlowe, spółdzielnie mleczarskie oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Zdynamizowano rozwój spółdzielni ogrodniczych. Powołano Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe. Znaczną rolę w zagospodarowaniu rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych odegrały spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze;

– rozbudowa przetwórstwa i przemysłu spożywczego – państwo przekazało spółdzielczości liczne mniejsze zakłady przemysłu spożywczego, będące w jego posiadaniu jako mienie opuszczone bądź znacjonalizowane. Państwo popierało także zakładanie i rozwój innych zakładów produkcyjnych i przetwórczych organizowanych przez spółdzielnie¹⁵.

W latach 1945-1948 liczba spółdzielni szybko wzrastała, zmieniał się ich skład społeczny – spółdzielczość stała się masową organizacją społeczno-gospodarczą. Jednak od 1948 r. komunistyczne kierownictwo państwa zaczęło stosować wobec spółdzielczości destrukcyjną doktrynę „Leninowskiego planu spółdzielczego”, który polegał na poddaniu spółdzielni niszczącemu mechanizmowi skrajnie scentralizowanego planowania i zarządzania. Doprowadziło to do zmian celów działania spółdzielni przy naruszeniu zasad spółdzielczych, ograniczeniu autentyzmu

¹⁵ Tamże, s. 218-219.

spółdzielni, etatyzacji, spadku efektywności ekonomicznej i zupełnego osłabienia funkcji członkostwa – zaniku korzyści. Prawnym wyrazem szerokiej ingerencji państwa w działalność spółdzielczości był szereg aktów prawnonormatywnych, które miały na celu likwidację swoistego, spółdzielczego pluralizmu, świadczyły o charakterystycznym dla władzy totalitarnej zamiarze etatyzacji, ujednoczenia i uniformizacji wszelkich struktur społecznych. Miało to ułatwić opanowanie ideologiczne, polityczne i administracyjne spółdzielczości¹⁶. Władza zakładała, że spółdzielnie takie staną się w perspektywie przodującą formą przeobrażeń strukturalnych na wsi, prowadzącą w kierunku gospodarki uspołecznionej. Jednak wypaczenia ruchu spółdzielczego, których się dopuszczono, naciski polityczne i ekonomiczne, niedostateczne wyposażenie spółdzielni rolniczych w środki produkcji, zbyt mała pomoc państwa doprowadziły do mniejszych efektów niż oczekiwano¹⁷.

System centralnego planowania wyznaczał spółdzielniom określone źródła i warunki zakupu towarów, przydzielał lokale i wyposażenie (np. środki transportowe), gwarantował tanie kredyty pokrywające potrzeby realizacji narzuconych planów działania. Poziom płac, czynsze, taryfy przewozowe, oprocentowanie kredytów, poziom prawie wszystkich cen i marż był wyznaczany decyzjami administracyjnymi. Nawet chcąc podjąć znaczące inwestycje, spółdzielnia musiała zabiegać o umieszczenie ich w ogólnym planie społeczno-gospodarczym. Obciążenia podatkowe uniemożliwiały wystarczającą akumulację, skazując spółdzielnie na zależność od kredytujących je banków państwowych. Spółdzielnie w systemie centralnie kierowanej gospodarki przestały być klasycznymi przedsiębiorstwami z ich duchem przedsiębiorczości, ryzyka i aktywnością handlową. Stały się jedynie ogniwem wykonawczym założeń centralnego planifikatora. Spółdzielnie utraciły całkowicie samodzielność, nastąpiło „upaństwowienie spółdzielczości”¹⁸.

Mimo tych przemian, do spółdzielni wiejskich należały:

- dominujący, aż do wyłączności na szczeblu detalu, udział w handlowej i usługowej obsłudze indywidualnego rolnictwa (skup, zaopatrzenie w środki produkcji, usługi – realizowane przez spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, spółdzielnie mleczarskie, ogrodnicze);

¹⁶ P i e k a r a, *Samorządność*, s. 38-39.

¹⁷ B. B r z o z o w s k i, *Spółdzielczość wiejska. Wybrane zagadnienia*, Kraków: AR w Krakowie 2003, s. 26-27.

¹⁸ *Encyklopedia agrobiznesu*, s. 841.

- dominujący, aż do wyłączności, udział w zaopatrzeniu w towary konsumpcyjne gospodarstw domowych we wsiach i małych miasteczkach przez spółdzielnie zaopatrzenia (tzw. gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”);
- rozbudowa przetwórstwa surowców rolnych (zwłaszcza w pierwszych fazach przetwórstwa, wyłączność w dziedzinie mleczarstwa);
- próby organizowania (do 1956 r. nawet przymusowe) kolektywnej produkcji rolnej, ale bez większego efektu ilościowego (do 5% areału rolnego) – rolnicze spółdzielnie produkcyjne;
- zaopatrzenie kredytowe indywidualnych gospodarstw oraz gromadzenie oszczędności (spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe), a po kilkuletniej przerwie upaństwowienia – banki spółdzielcze¹⁹.

Spółdzielczość rolnicza weszła w okres transformacji ustrojowej (po 1990 r.) jako znacznie rozwinięty sektor, z rozbudowaną siecią różnego rodzaju spółdzielni terenowych i z mocną nadbudową związków regionalnych i ogólnokrajowych. Skupiała wiele milionów członków, dysponowała znacznym potencjałem gospodarczym. Przedsiębiorstwa spółdzielni były zaliczane do sektora gospodarki społecznej, co wiązało się z określonymi przywilejami, ale i zadaniami.

Ukształtował się pogląd o celowości zachowania własności spółdzielczej i wykorzystaniu jej dotychczasowego dorobku, ale przy głębokim oczyszczeniu z wypaczeń realnego socjalizmu i nadaniu spółdzielniom charakteru zgodnego z celami i mechanizmami gospodarki rynkowej. Chodziło o przywrócenie jej samodzielności, prawdziwej demokracji i sprawności rynkowej. Do pożądaných cech spółdzielni zaliczono przedsiębiorczość, efektywność i sprawność działania, stosowanie nowoczesnego marketingu i zarządzania, które to cechy są konieczne dla skutecznego, trwałego i rozwojowego działania spółdzielni. Ale także przypo-

¹⁹ K. Boczar, T. Szelażek, F. Wala, *Spółdzielczość wiejska w okresie przełomu*, Warszawa: Fundacja im. Friedricha Eberta w Polsce 1993, s. 8-9. Nie sposób także pominąć poważnej roli sektora spółdzielczego w gospodarce narodowej. W okresie pełnego rozwoju spółdzielni ich udział wynosił:

- 10% w wytwarzaniu dochodu narodowego,
- 75% w sprzedaży detalicznej i w gastronomii (w artykułach żywnościowych ponad 95%),
- w skupie płodów rolnych 60%,
- w zaopatrzeniu produkcyjnym rolnictwa w artykuły rynkowe prawie 100%,
- w zasobach mieszkaniowych w miastach 30%,
- w usługach bytowych dla ludności 55%,
- w gromadzeniu przez ludność oszczędności na kontach bankowych 20%,
- w produkcji przemysłowej 11% (w przemysłach spożywczych 30%),
- w zatrudnieniu poza rolnictwem 18%. – Por. tamże, s. 13-14.

minano, że jest to warunek niewystarczający, by odróżnić rolę spółdzielni od innych przedsiębiorstw działających na tym samym rynku. Potrzebne jest także respektowanie przez spółdzielnie takich tradycyjnych wartości ruchu spółdzielczego, jak współdziałanie, rzetelność działań, troska o potrzebujących w szerszej skali społecznej, niż tylko wąsko pojęty interes własny zrzeszonych członków²⁰.

W praktyce następowało jednak załamanie rozwoju spółdzielczości w wyniku konfrontacji z gospodarką wolnorynkową (drogi kredyt, konkurencja, spadek przychodów, wzrost kosztów itd.). Lata dziewięćdziesiąte w RP z punktu widzenia społecznego i humanistycznego cechowały się bezwzględnością i prymitywizmem, które A. Piekara²¹ porównał do XIX-wiecznego dzikiego kapitalizmu. Zracjonalizowania i zhumanizowania tej gospodarki mogła dokonać autentyczna spółdzielczość podobna do tej, jaka działała w okresie przedsocjalistycznym i jaka działała wówczas w krajach skandynawskich i zachodniej Europy. Jednak realny socjalizm pozostawił w świadomości społeczeństwa brak wiedzy, doświadczenia i zaufania do tej formy przedsiębiorstwa. Utrwalił się też mit, że jest to tylko relikty doby komunizmu, zapominając o jego długoletniej historii i dorobku. Dodatkowo spółdzielczość została pozbawiona wsparcia ze strony państwa. Przykładem może być ustawa z 1990 r. O zmianach w organizacji i działalności spółdzielni²². Pozbawiła ona spółdzielnie, przez likwidację dotychczas istniejących związków spółdzielczych i zakaz tworzenia nowych, wsparcia związkowego doradztwa organizacyjnego, ekonomicznego i prawnego, fachowej lustracji, a także ośrodków doskonalenia kadr. Doprowadziło to do wielu błędów w działalności spółdzielni, bezradności powodującej ograniczenia działalności, straty czy wyprzedaż majątku dla celów bieżącej konsumpcji. Majątek zlikwidowanych związków, będący dorobkiem bardzo wielu lat pracy, został zmarnowany, a jak niektórzy uważają, rozgrabiony²³.

Pomimo tych wszystkich trudnych zmian, udział rolniczych spółdzielni produkcyjnych w globalnej produkcji rolniczej nie załamał się. Wynika to z tego, że przemysły spożywcze to naturalna domena spółdzielczości z racji przedłużenia procesów skupu. Jednak spółdzielczość nie występowała we wszystkich przemysłach, jak np. cukrowniczym, spirytusowym, ziemniaczanym, drożdżowym, jajczarsko-drobiarskim, ponieważ przemysły te na mocy decyzji władz w całości

²⁰ Tamże, s. 23-25.

²¹ P i e k a r a, *Samorządność*, s. 49.

²² Dz. U. Nr 90, poz. 36.

²³ B o c z a r, S z e l a ż e k, W a l a, *Spółdzielczość wiejska*, s. 26.

zostały przekazane w gestię przedsiębiorstw państwowych. Natomiast do spółdzielczości należało prawie 100% przemysłu mleczarskiego, 60% przemysłu piekarskiego i ponad 20% przemysłu owocowo-warzywnego²⁴.

W ciągu kilku lat ponad 1000 spółdzielni związanych ze sferą rolnictwa (przy 8 tys. istniejących na początku lat dziewięćdziesiątych) postawiono w stan likwidacji. Regres ten miał kilka różnorodnych przyczyn. B. Brzozowski²⁵ uważa, że szukać ich należy zarówno w nakazowo-rozdzielczym systemie gospodarowania, jak i w konsekwencjach transformacji do gospodarki rynkowej. Podobnego zdania jest M.G. Brodziński²⁶, który uważa, że główne przyczyny takiej sytuacji tkwiły w:

- niskim udziale środków własnych w finansowaniu bieżącej działalności spółdzielni w pierwszym okresie transformacji przy jednoczesnym dużym zaangażowaniu się w inwestycje finansowe z kredytów bankowych;
- przestarzałym parku maszynowym, braku środków na jego modernizację, konkurencji innych podmiotów gospodarczych produkujących bardziej nowoczesne wyroby rynkowe;
- małej elastyczności kapitału spółdzielczego, mającej związek ze spółdzielczym systemem zarządzania;
- niskim poziomem dochodów ludności wiejskiej, mającym przełożenie na zmniejszenie przychodów spółdzielni, stopień wykorzystania ich bazy gospodarczej oraz poziom kosztów prowadzonej działalności;
- nieprzychylnym lub obojętnym stosunku do spółdzielczości kolejnych rządów Polski;
- pozbawieniu administracyjnym spółdzielczości własnych placówek naukowo-badawczych.

Jak zaznacza M.G. Brodziński²⁷, po 1990 r. można było zaobserwować nie tylko likwidację najsłabszych ekonomicznie spółdzielni, które nie wytrzymały brutalnej konfrontacji z wymogami okresu żywołowego przechodzenia do gospodarki rynkowej i prowadzenia działalności na własny rachunek, ale także powstawanie nowych spółdzielni, czy to przez podział niektórych dotychczas istniejących, ocenianych jako zbyt duże, czy tworzenie spółdzielni na bazie zakładów

²⁴ Tamże, s. 30.

²⁵ B r z o z o w s k i, *Spółdzielczość wiejska*, s. 32.

²⁶ M.G. B r o d z i ń s k i, *Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych*, Warszawa: KRS 2005, s. 120-122.

²⁷ Tamże, s. 120.

gospodarczych likwidowanych związków spółdzielczych, łączenie się spółdzielni wymuszone warunkami gospodarki rynkowej i procesami dostosowawczymi do wymogów UE (tabela 1).

Tabela 1. Zmiany liczby spółdzielni rolniczych według branż w latach 1989-2007

Rodzaj spółdzielni	1989	1996	2000	2007	2007/1989 (%)
Spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu	1912	2050	1691	1385	72,4
Spółdzielnie mleczarskie	323	288	250	188	58,2
Spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie	140	200	143	106	75,7
Rolnicze spółdzielnie produkcyjne	2089	1650	1085	840	40,2
Spółdzielnie kótek rolniczych	2006	1267	1125	731	36,4
Banki i kasy spółdzielcze	1663	1512	745	590	35,5
Ogółem	8133	6967	5039	3840	47,2

Źródło: B. B r z o z o w s k i, *Spółdzielczość wiejska. Wybrane zagadnienia*, s. 33-34; D. M i e r z w a, *W poszukiwaniu nowego modelu spółdzielczości rolniczej*. Wrocław: Wydawnictwo AR we Wrocławiu 2005, s. 88; M. W o d z i c k i, *Spółdzielnie szansą rynku żywności*, „AgroTrendy” 2008, nr 24, s. 19.

Wyniki finansowe przedsiębiorstw spółdzielczych w pierwszych latach transformacji wskazują na znacznie trudniejszą sytuację tych przedsiębiorstw, niż pozostałych podmiotów gospodarczych w tamtym okresie. Spółdzielnie już u progu reformy wykazywały znacznie niższą rentowność i z innego poziomu niż pozostałe podmioty, musiały stawiać czoła twardym warunkom rynku, skutkom spadku produkcji, wygaszeniu dotacji²⁸. Podobnie jak inne podmioty, spółdzielnie

²⁸ Rząd zahamował dopływ tzw. pustego pieniądza do gospodarki i zlikwidował dotacje budżetowe (kierowane m.in. do spółdzielczości rolniczej). Przekształcenia te miały zasadniczy wpływ na stan posiadania spółdzielczości w ogóle, a nade wszystko rolniczej, której rozwój odbywał się właśnie m.in. przez system różnorodnych dotacji państwa. Uwolniono ceny oraz ustanowiono rynkową stopę oprocentowania kredytów i wprowadzono jednolity system ich spłat. Komercyjne kształtowanie cen pieniądza przy wysokiej inflacji wpłynęło na szybkie podwyższenie kosztów kredytu inwestycyjnego, co miało podstawowy wpływ na niemal całkowity zastój w nakładach inwestycyjnych w spółdzielniach. Dlatego też dopiero po kilku latach od transformacji, kiedy względnie utrwaliły się nowe reguły ekonomiczne, wywołały one w spółdzielniach powolne procesy dostosowawcze do wymogów gospodarki rynkowej. – Por. M.G. B r o d z i ń s k i, *Spółdzielnie, zarządy, członkowie*, Warszawa: ALMAMER 2007, s. 15-16.

miały ograniczone możliwości przenoszenia wzrostu kosztów na ceny – w sytuacji bariery popytu – tym bardziej że większość spółdzielni działała bezpośrednio na rzecz gospodarstwa domowego czy rolnego²⁹. Niska rentowność i jej stały spadek stanowiły barierę uniemożliwiającą poprawę stanu finansowego spółdzielni. Brak płynności finansowej powodował ograniczenia działalności statutowej, wynajem i wyprzedaż posiadanego majątku. Coraz bardziej zmniejszał się spółdzielczy stan posiadania, topniał majątek wypracowany w poprzednich dekadach. Powodowało to, że podstawowe relacje ekonomiczne w spółdzielniach tuż po transformacji kształtowały się na znacznie niższym poziomie niż przeciętnie w gospodarce narodowej i w sektorze prywatnym, a ich poprawa przebiegała znacznie wolniej (tabela 2).

Tabela 2. Relacje ekonomiczne w spółdzielniach na tle przedsiębiorstw w gospodarce narodowej w latach 1992-1996

Wyszczególnienie ^C	Wskaźnik rentowności obrotu netto ^A (%)					Wskaźnik poziomu kosztów ^B (%)				
	1992	1993	1994	1995	1996	1992	1993	1994	1995	1996
Przedsiębiorstwa w gospodarce narodowej	-1,7	-0,6	1,4	1,8	1,5	97,1	96,5	95,9	96,4	97,1
w tym sektor prywatny	-0,5	0,3	1,1	1,8	2,0	98,4	98,0	97,0	96,8	96,6
w tym spółdzielnie	-0,8	-0,6	0,1	0,2	0,4	99,7	99,6	98,8	99,3	99,0

^A Relacja wyniku finansowego netto do przychodów ze sprzedaży

^B Relacja kosztu własnej produkcji i usług do przychodów ze sprzedaży własnej produkcji i usług

^C Dane nie obejmują banków, instytucji ubezpieczeniowych i szkół wyższych

Źródło: M.G. Brodzinski, *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Warszawa: Fundacja Rozwój SGGW 1999, s. 52.

Szybki rozwój sektora prywatnego, związany zarówno z powstawaniem nowych podmiotów gospodarczych, jak i prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych, oraz regres spółdzielczości sprawiły, że wartość dodana wytworzona przez spółdzielnie systematycznie malała (tabela 3).

²⁹ H. Dmochowska, S. Dyka, S. Wasowicz, *Spółdzielczość polska w latach 1988-1991*, Warszawa: Spółdzielczy Instytut Badawczy 1993, s. 31.

Tabela 3. Udział wartości dodanej wytworzonej przez spółdzielnie w PKB w latach 1989-1996

Udział wartości dodanej brutto spółdzielni w cenach bieżących (%)	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
w PKB gospodarki narodowej	9,5	6,5	6,5	4,5	2,5	2,4	2,1	2,2
w sektorze prywatnym	33,1	20,9	15,4	10,0	5,2	5,1	4,1	4,2

Źródło: B r o d z i ń s k i, *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce*, s. 51.

Wartość dodana spółdzielni w 1989 r. stanowiła ponad 9% wartości dodanej całej gospodarki, a kilka lat później już tylko niewiele ponad 2%. Jeszcze większy spadek dotyczył analizowanego udziału w sektorze prywatnym: z 1/3 do nieco ponad 4%.

Spółdzielcy podjęli więc wysiłki, w celu określenia możliwości odbudowy pozycji spółdzielczości. Temu służył m.in. I Kongres Spółdzielczości, obradujący w maju 1995 r. Wśród głównych kierunków rozwoju polskiej spółdzielczości wyznaczył on podnoszenie efektywności ekonomicznej spółdzielni (m.in. przez stosowanie instrumentów nowoczesnej przedsiębiorczości), uwypuklenie słuszności zaspokajania potrzeb swoich członków, umacnianie związków spółdzielczych rewizyjno-patronackich, gospodarczych i finansowych oraz innych zrzeszeń kapitałowych spółdzielni, odbudowę zaufania społecznego do ruchu spółdzielczego, nawiązanie stałej współpracy z organami państwowej polityki gospodarczej i samorządowej przy zachowaniu pełnej autonomii spółdzielni, doskonalenie kadr spółdzielczych, zapewnienie całemu ruchowi odpowiedniego zaplecza badawczo-rozwojowego³⁰. Owe kierunki poprawy kondycji spółdzielni nie straciły obecnie nic na znaczeniu. Istnieje ciągła potrzeba pracy na rzecz rozwoju spółdzielczości wiejskiej. Jak słusznie zauważa B. Brzozowski³¹, we współczesnych polskich warunkach spółdzielnie wiejskie mogą być ważnym czynnikiem odtwarzania zasad działania, w których obowiązują reguły gospodarki rynkowej z nieodłączną konkurencją, wymuszającą efektywność zgodnie z prawami rynku, ale w sferze podziału nie mogą zapominać o ideach równości, sprawiedliwości i samorządności, a więc o istocie tego ruchu. Spółdzielnie jako jedna z ważniejszych form kooperacyjnego rozwoju lokalnego mają możliwość wykorzystania inicjatywy

³⁰ B r z o z o w s k i, *Spółdzielczość wiejska*, s. 39-40.

³¹ Tamże, s. 35.

najbardziej przedsiębiorczych jednostek, uwzględniając interesy lokalnych grup społecznych. Spółdzielnie wiejskie mogą więc podtrzymywać i rozwijać tradycyjne wartości kultywowane w społecznościach lokalnych, do których należą:

- więź społeczna wynikająca z sąsiedztwa i świadomości wspólnoty interesów;
- funkcjonujące spontaniczne społeczne mechanizmy kontroli i wyrażania opinii, oparte na tradycyjnych normach zachowania i wartości danej kultury lokalnej;
- istnienie tradycji danej społeczności lokalnej, której korzenie tkwią w dobrze pojętym patriotyzmie lokalnym.

Działalność spółdzielni jest więc nadal przydatna głównie w obsłudze handlowej i usługowej rolnictwa, a także w obsłudze kredytowo-finansowej ludności wiejskiej i działających przedsiębiorstw. Część spółdzielni interesuje się przedsięwzięciami z obszaru bioenergii, by także rolnicy mogli czerpać większe korzyści z tego nowego rodzaju wykorzystania produktów rolniczych. Doświadczenia, nie tylko zresztą polskie, wskazują bowiem, że w różnych warunkach społeczno-gospodarczych istnienie spółdzielczości zmniejsza ryzyko rynkowe rolników, a nadwyżka finansowa powstająca głównie na etapie sprzedaży produktów pozostaje w gestii spółdzielców-rolników. Rolnicy zdają sobie sprawę, że w celu osiągnięcia konkretnych korzyści ekonomiczno-organizacyjnych, tj. silniejszej pozycji na rynku, a tym samym względnie stałej stabilizacji produkcyjno-organizacyjnej gospodarstwa rolnego, powinni przynależeć do spółdzielni. Są oni coraz bardziej świadomi wartości dodanej, jaka powstaje w łańcuchu „od pola do stołu konsumenta” na drodze dodatkowego nakładu pracy żywej i uprzedmiotowionej (wyprodukowania i przygotowania produktu do sprzedaży), a także tego, że produkty finalne mają silniejszą pozycję na rynku i wyższą cenę detaliczną. Chcąc więc, by ta wartość dodana pozostała w ich dyspozycji, muszą się zorganizować np. w formie spółdzielczej³².

Poza tym polskie rolnictwo jest drobnotowarowe, produkuje po wyższych kosztach od rolnictwa wielkotowarowego (UE), ma przez to znacznie mniejsze możliwości negocjacji cen. Przynależność do spółdzielni wpływa na poprawę opłacalności produkcji rolniczej oraz rentowność gospodarstwa rolnego jako całości. Wpływa także na jakość rynku konsumenckiego (towar jest jednolity,

³² B. Brzozowski, *Spółdzielczość wiejska w aktywizacji środowisk lokalnych na tle jej współczesnych problemów*, Kraków: AR 2005, s. 94.

spełniający przyjęte standardy jakościowe, dobrze zapakowany i oznaczony, przy ustabilizowanej wielkości podaży)³³.

Stosunkowo duże rozdrobnienie struktury obszarowej polskich gospodarstw rolnych powoduje, iż to właśnie gospodarstwa są najsłabszym ogniwem w kompleksie gospodarki żywnościowej. Niskotowarowe gospodarstwa rolne potrzebują więc dobrze zorganizowanego rynku rolnego, głównie jeśli chodzi o skup produktów rolnych, ponieważ ma to bezpośredni wpływ na poziom rentowności gospodarstw rolnych (poprzez ograniczenie liczby pośredników, dostosowanie produkcji do wymogów rynku, wspólne inwestycje wspomagające produkcję, przechowywanie, magazynowanie i przygotowanie produktu do obrotu handlowego). Wieloletnie powiązania kooperacyjne z odbiorcą, jakim jest spółdzielnia, pozwalają na względną stabilizację ekonomiki gospodarstwa rolnego.

Ponadto, duża konkurencja na rynku rolnym oraz warunki gospodarki rynkowej sprawiają, że nasilają się rozbieżności między oczekiwaniami rynku a możliwościami gospodarstw rolnych (zwłaszcza tych słabych). To wymusza jakby w sposób naturalny potrzebę organizowania się rolników w celu podwyższenia poziomu organizacyjno-ekonomicznego swych gospodarstw. Nabrało to szczególnego znaczenia w ostatnich kilkunastu latach, czyli w okresie występowania nadprodukcji rolniczej, jej rozdrobnienia oraz przestrzennego zróżnicowania, a także rozpadu hurtu rolnego. Dlatego gwarancje zbytu oraz zakupu środków produkcji po cenach opłacalnych nadal mają duże znaczenie. A jest to ważne, gdy weźmie się pod uwagę postępujący upadek struktur organizacyjnych w obrocie rolnym, rozpad systemu kontraktacji i brak większych możliwości nowej integracji rolników z przemysłem rolno-spożywczym.

Aspekty ekonomiczne winny być decydującym czynnikiem określającym zainteresowanie członków spółdzielczą formą gospodarowania. Dlatego też interesy członków spółdzielni, muszą być bezwzględnie kojarzone z jej efektywnością gospodarczą. Wraz z pogarszaniem się wyników finansowych spółdzielni, pogłębia się kryzys członkowski – wyraźnie odczuwalny jest wtedy zanik poczucia odpowiedzialności członków za efekt działania spółdzielni, co prowadzi do zerwania więzi członkowskich i spadku liczby jej członków, a to przekłada się na gorsze wyniki ekonomiczne spółdzielni.

Istota i rola spółdzielczości, jej znaczenie i siła jako ruchu społeczno-gospodarczego wyraża się bowiem najpełniej w możliwości uzyskiwania przez spół-

³³ Brodziński, *Spółdzielnie, zarządy, członkowie*, s. 72.

dzielnie jak najwyższej efektywności ekonomicznej i społecznej. Zysk spółdzielni nie jest wprawdzie celem samym w sobie, ale bez niego wszystkie inne cele przestają być realne³⁴. Nie chodzi więc o maksymalizację zysku, ale o osiągnięcie takiego poziomu rentowności, który pozwoli spółdzielni przetrwać i się rozwijać, zaspokajając przy tym potrzeby swoich członków.

ZAKOŃCZENIE

Zakres i poziom realizowanych zadań przez spółdzielnie rolnicze w Polsce w analizowanym okresie znacząco się zwiększył, szczególnie po roku 1989. Tak istotne poszerzenie i podniesienie zakresu oraz poziomu ich zadań było spowodowane głównie zmianą uwarunkowań politycznych, prawnych, ekonomicznych i społecznych, w których przyszło działać spółdzielniom rolniczym w naszym kraju.

Obecnie same warunki ekonomiczne kreują model spółdzielni przedsiębiorczej, oparty na ekonomii i praktykach handlowych (np. łączenie się ze spółkami kapitałowymi, obroty z nieczłonkami, dopływ kapitałów z zewnątrz). Formami rozwoju spółdzielni stają się różne formy ich integracji, w których zostają ominięte niektóre zasady spółdzielcze (np. demokracji, otwartego członkostwa i solidarności)³⁵.

Dla rozwoju spółdzielni rolniczej kluczowym obecnie problemem staje się przede wszystkim sprawność zarządzania spółdzielczym majątkiem i przedsiębiorstwem. Chodzi o to, że zarządzanie nią jest trudniejsze niż w przypadku innych form własności. Menedżer spółdzielni musi łączyć wymogi skutecznego zarządzania przedsiębiorstwem w warunkach rynkowych z zasadami spółdzielczymi, a szczególnie z zasadą demokratycznej kontroli członków i realizacją zasady przekazywania członkom odpowiednich informacji oraz dbałości o szkolenia dla nich.

W polskich uwarunkowaniach winno nastąpić powszechne zainteresowanie rolników spółdzielnią i autentyczne ich w niej członkostwo, m.in. poprzez wnieście odpowiedniej wartości udziałów do spółdzielni i pełnym uczestniczeniu

³⁴ M. S t r u ż y c k i, *Spółdzielczość w gospodarce rynkowej – dylematy transformacji*, „Rocznik Spółdzielczego Instytutu Badawczego” 1991, nr 7, s. 10.

³⁵ D. M i e r z w a, *Miejsce spółdzielczości w systemie społeczno-gospodarczym Polski i szanse jej rozwoju*, (Prace Naukowe AE we Wrocławiu), t. II, Wrocław 2006, s. 122.

w jej funkcjonowaniu. Mimo że państwo przejęło ochronę socjalną obywateli, to nadal jednak na polskiej wsi występują duże obszary biedy, m.in. z powodu niskiego członkostwa polskich rolników w spółdzielczości rolniczej.

W warunkach gospodarki rynkowej spółdzielnia musi przyjąć i realizować reguły oraz metody obowiązujące na rynku. Istotą spółdzielni jest jednak i to, aby w tych działaniach uwzględnić również realizację jej społecznych celów i uczestnictwo w kreowaniu rozwoju lokalnego. Spółdzielnia, oparta na grupowej własności prywatnej, jest bowiem zrzeszeniem zarówno kapitału, jak i osób, co zmienia nieco zasady, metody, cele jej funkcjonowania w porównaniu do innych form gospodarowania. Zysk w spółdzielni nie jest celem samym w sobie, lecz służy realizacji celu określonego przez ogół członków spółdzielni. Z drugiej strony, efektywność ekonomiczna spółdzielni jest podstawowym warunkiem określającym rozwój spółdzielni jako podmiotu gospodarczego, podstawą umożliwiającą realizację pozostałych (społecznych) celów spółdzielni.

Dlatego warunkiem sukcesu jest, aby układ spółdzielnia–członek był oparty na autentycznych, wzajemnych korzyściach. Członkowie spółdzielni powinni zrozumieć, że jest ona ich własnością i ma im służyć, ale także, że są oni odpowiedzialni za jej rozwój. W związku z tym członkostwo musi opierać się na większym zaangażowaniu kapitałowym, ponieważ jest to dziś i w przyszłości podstawowa kwestia dla spółdzielni. Wielkość bowiem kapitału spółdzielni warunkuje w prostej linii poziom jej rentowności, a tym samym możliwości jej rozwoju³⁶.

³⁶ Na co wskazują wyniki badań, np. analiza wariancji przeprowadzona dla 41 spółdzielni mleczarskich z całej Polski, badanych w ciągu czterech kolejnych lat, potwierdziła, że wraz ze wzrostem wielkości ich kapitału własnego, poziom osiąganey przez te podmioty rentowności sprzedaży, rentowności majątku i rentowności zatrudnienia istotnie wzrastał. Por. M. Z u b a, *Uwarrantowania rentowności i bezpieczeństwa finansowego spółdzielni mleczarskich w Polsce*, praca doktorska, 2009, s. 286.

BIBLIOGRAFIA

- Boczarski K.: Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna, Warszawa: PWE 1986.
- Boczarski K., Szelażek T., Wala F.: Spółdzielczość wiejska w okresie przełomu, Warszawa: Fundacja im. Friedricha Eberta w Polsce 1993.
- Brodziński M.G.: Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce, Warszawa: Fundacja Rozwój SGGW 1999.
- Brodziński M.G.: Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych, Warszawa: KRS 2005.
- Brodziński M.G.: Spółdzielnie, zarządy, członkowie, Warszawa: ALMAMER 2007.
- Brzozowski B.: Spółdzielczość wiejska w aktywizacji środowisk lokalnych na tle jej współczesnych problemów, Kraków: AR 2005.
- Brzozowski B.: Spółdzielczość wiejska. Wybrane zagadnienia, Kraków: AR w Krakowie 2003.
- Cholewa M.: Produkcja, koszty i dochody z wybranych produktów rolniczych w latach 2009-2010, Warszawa: IERiGŻ-PIB 2011.
- Domchowska H., Dyka S., Wąsowicz S.: Spółdzielczość polska w latach 1988-1991, Warszawa: Spółdzielczy Instytut Badawczy 1993.
- Dyka S., Grzegorzewski P.: Zarządzanie spółdzielnią, Warszawa: Difin 2000.
- Encyklopedia agrobiznesu, red. A. Woś, Warszawa: Fundacja Innowacja 1998.
- Kapusta F.: Agrobiznes, Warszawa: Difin 2008.
- Kleer J.: Spółdzielczość, w: Encyklopedia biznesu, t. II, red. W. Pomykało, Warszawa: Fundacja Innowacja 1995, s. 875-876.
- Mierzwa D.: Miejsce spółdzielczości w systemie społeczno-gospodarczym Polski i szanse jej rozwoju, (Prace Naukowe AE we Wrocławiu), t. II, Wrocław 2006.
- Mierzwa D.: W poszukiwaniu nowego modelu spółdzielczości rolniczej, Wrocław: Wydawnictwo AR 2005.
- Piekara A.: Samorządność, samorząd, rozwój, Warszawa: UW, Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego 2000.
- Pudełkiewicz E.: Spółdzielczość wiejska w gospodarce rynkowej (kierunki odbudowy i dylematy rozwoju), w: Spółdzielczość rolnicza w gospodarce rynkowej. Doświadczenia i przyszłość, red. E. Pudełkiewicz, Z.T. Wierzbiński, Warszawa: Spółdzielczy Instytut Badawczy 1993.
- Strużycki M.: Spółdzielczość w gospodarce rynkowej – dylematy transformacji, „Rocznik Spółdzielczego Instytutu Badawczego” 1991, nr 7, s. 10.
- Wodzicki M.: Spółdzielnie szansą rynku żywności, „AgroTrendy” 2008, nr 24, s. 19.
- Wojciechowski S.: Ruch spółdzielczy, Warszawa 1930.
- Woś A.: Podstawy agrobiznesu, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Businessu i Administracji 1996.

Z u b a M.: Uwarunkowania rentowności i bezpieczeństwa finansowego spółdzielni mleczarskich w Polsce, Praca doktorska, 2009.

Ustawa z 20 stycznia 1990 r. O zmianach w organizacji i działalności spółdzielni (Dz. U. Nr 90, poz. 36).

Ustawa z 7 lipca 1994 r. O zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 90, poz. 419, art. 1).

CHANGES OF BASIC CONDITIONINGS AND TASKS OF AGRICULTURAL COOPERATIVES IN POLAND

Summary

Through its social dimension and its economic efficiency, the cooperative form of business is a particularly important link in the process of the development of the rural areas in Poland. Cooperatives use their technical and social infrastructure for the propagation of the economic, organizational, technical and social advancement. Similarly to the interwar period, the agricultural cooperative movement may contribute substantially to the development of the Polish rural areas. As cooperatives have to compete on contemporary market, their functioning had to change to match the requirements of a regular business process, with a suitably organized process of production and effective marketing. Conditions in which cooperatives work nowadays changed. That is why the functioning of cooperatives cannot be based mainly on ideological grounds, but it should be defined in terms of highly effective business operation. First of all, legal and economic conditions give grounds to the model of the entrepreneurial cooperative, based on economic and commercial practices. This article contains a presentation of the changes of basic conditionings and tasks of collective farms in Poland, with reference to the historical development of this form of cooperative movement.

Słowa kluczowe: spółdzielnia rolnicza, uwarunkowania, zadania

Key words: agricultural cooperative, conditionings, tasks